

Kurierzy największej sieci w Rosji mają dość wyzysku

12 lipca 2020

Delivery Club to największa obecnie sieć kurierska w Rosji. Zajmuje się przede wszystkim dostawą jedzenia, miesięcznie wykonując ponad 3,5 miliona zamówień, zatrudniając kilka tysięcy ludzi. Wyśrubowane normy doprowadziły do wybuchu.



Związek Zawodowy wezwał kurierów do zebrania się wczoraj pod siedzibą Mail.ru – firmy, która razem z państwowym Sbiernbankiem stworzyła platformę zajmującą się dostawami kurierskimi. Wezwano do strajku w obronie około 300 swoich kolegów, którzy od dwóch miesięcy nie dostają wynagrodzenia, a także przeciwko wyśrubowanym normom, niedawno wprowadzonym (zwiększenie o ponad dwa razy stref dostawy) oraz nakładanym powszechnie drakońskim karom za uchybienia w pracy (m.in. można było dostać karę za „nieprzyjemny zapach kuriera”). Dużą część kurierów stanowią imigranci z postradzieckich republik radzieckich, słabo mówiący po rosyjsku, mieszkający w fatalnych warunkach, często zatrudnieni na umowach śmieciowych przez firmy zewnętrzne. Pracują, jak podaje „Novaya Gazeta” po 16 godzin na dobę i na takiej morderczej zmianie otrzymują równowartość około 100 złotych.

Pierwsze protesty wybuchły na początku lipca, ale po złagodzeniu sytuacji firma srogo rozprawiła się z organizatorami i uczestnikami protestów. Część z nich zwolniła, część pozbawiono zamówień, obniżono im zarobki i sytuacja wróciła do patologicznej normy. Obiecano zwrócić pieniądze za nałożone kary – nie zwrócono. Niektórzy z 300 osobowej grupy, którym firma nie płaci od dwóch miesięcy, nie mają gdzie mieszkać, bo nie płacą za miejsce do spania w wieloosobowym pokoju. Miarka się jednak przebrała: związek

zawodowy kurierów zwrócił się do prokuratury i państwowego Komitetu Śledczego z doniesieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Kurierzy, którzy zebrali się pod siedzibą jednego z oddziałów mówią na nagraniu wideo: „Wszystkim salam alejkum, witam wszystkich. Zwracam się do naszego kierownictwa. Już dwa tygodnie nic nie jem, tylko chleb i wodę. (...) Od dawna mieszkam w lasach, parkach i innych miejscach”. Związek zawodowy „Kurier” w swoim komunikacie napisał: „Wzywamy wszystkich kurierów do masowego strajku 9 lipca! Informujemy kierownictwo kompanii Delivery Club o złożeniu doniesień o do Komitetu Śledczego o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 145.1 kodeksu karnego Rosji. (...) Karmimy całe miasto. Nasza praca musi być opłacana i chroniona. Zwycięstwo w tym strajku to pierwszy krok do godnych warunków pracy dla każdego!”

Firma Delivery Club, po początkowych unikach i próbach zastraszania protestujących, po nagłośnieniu protestu w mediach obiecała spełnienie żądań protestujących: przywrócenie poprzednich stref dostawy, zwrot pieniędzy za kary oraz lepsze warunki pracy.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu